Rok 4. Nr. 112.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 14 maja 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wyrok chojnicki zniesiony.

Wyrok w sprawie „Deutschtumsbundu" został zniesiony i toczyć się będzie ponownie przed sądem okręgowym w Toruniu. Oskarżeni skazani zostali za wrogą państwu polskiemu robotę przy pomocy „Deutschtumsbundu", zaś główny oskarżony Scherff za uprawianie szpiegostwa. Skazany tu został w pierwszym rzędzie sam „Deutschtumsbund", który odgrywał w Polsce rolę zagranicznego agenta niemczyzny przy pomocy swych członków. Zamiast zachęcać Niemców do życzliwości w obec państwa polskiego i jego urządzeń, zachęcał Niemców do zbierania materjałów, które mogły nasz kraj i jego urządzenia zohydzać w obec zagranicy i szkodzić mu moralnie i materjalnie. Zbierano materjały — nawet wojskowe — i wysyłano zagranicę, zbierano materjały o tem, co mówią ludzie o porządkach w Polsce, jednem słowem „Deutschtumsbund" był, jak powyżej podnosimy, agentem niemieckim, wspomaganym moralnie przez niemiecką zagranicę i zbierającym materjały dla Ligi Narodów. W obec tego członkowie jego musieli uchodzić za szkodników państwa polskiego, bo wiedzieli, co robią.

Taki był podkład procesu chojnickiego przeciwko oskarzonym i zasądzonym. Na jakich przesłankach został wyrok przeciw zasądzonym skasowany, nie wiemy, bo polskiego uzasadnienia nie mamy do tej chwili. „Deutsche Rundschau" pisze, że obrońca oskarzonych przy Najwyższym Sądzie p. dr. Chmurski uznawał w godzinnem przemówieniu niemożliwość podtrzymania wyroku chojnickiego i domagał się jego skasowania Drugi obrońca, adwokat poseł Liebermann, żydowski przywódzca socjalistów miał oświadczyć, że wyrok niema żadnych podstaw, przedewszystkiem dla tego, że wychodzi z fałszywego założenia, że mniejszościom nie przysługuje prawo poręczonego konstytucją i układem o ochronie mniejszości równouprawnienia. Dalej miał p. Liebermann powiedzieć, że „Deutschtumsbund" miał prawo egzystować, i że nigdy roboty antypaństwowej nie uprawiał. Ze swego międzynarodowego stanowiska miał p. Liebermann rację, boć on jako Żyd i socjalista narodowości polskiej i jej prawa do obrony przed szpiegowską robotą „Deutschtumsbundu" nie uznaje. Dalej miał powiedzieć, że układ o ochronie mniejszości przyzwala na zakładanie „Deutschtumsbundów" i że działalność jego odpowiada w zupełności duchowi układu o mniejszościach narodowych. Organ „Deutschtumsbundu" Deutsche Rundschau tak jest zachwycona obronami tych dwóch adwokatów, że wyraża nadzieję, iż sąd w Toruniu wyda wyrok uwalniający.

Prokurator jak pisze dalej niemieckie to pismo, czynił daremne wysiłki, ażeby przynajmniej szczątki wyroku chojnickiego uzasadnić, ale wywody jego zostały przez obydwóch adwokatów ponownie zbite. Sąd miał podobno tylko krótką naradę przed wydaniem wyroku.

O tem, jak Najwyższy Sąd odrzucenie chojnickiego wyroku uzasadnił, niemiecka gazeta nic nie pisze, a to jest dla nas rzeczą najważniejszą. Proces ten ma bowiem dla naszego państwa zasadnicze znaczenie, i wyrok, znoszący wyrok chojnicki mógł zapaść chyba ze względów więcej formalnych. „Deutschtumsbund" jest instytucją wrogą dla państwa polskiego i podpisywalibyśmy wyrok na samych siebie, gdybyśmy takim stowarzyszeniom udzielali prawa obywatelstwa. Jestto instytucja o charakterze nawskroś szpiegowskim.

Co piszą gazety?

„Kurjer Poznański" zaprowadził w swej gazecie stałą rubrykę pod nagłówkiem „utrwalanie się żydostwa we Wielkopolsce". Robi to w tym celu, ażeby kontrolować sprzedawczyków nieruchomości po miastach i wsiach wielkopolskich w ręce żydowskie, i piętnować ich publicznie. Jestto dobra rzecz, bo niejeden będzie się lękał sądu publicznego.

Wszystko ma jednak swoje ale... Starajmy się po miastach mniej kłócić ze sobą i politycznie i partyjnie i prywatnie, bo przy tych kłótniach nie starczy nam sił na dostateczną obronę przeciw Żydom. Jesteśmy tak skłóceni miejscami ze sobą, że niebezpieczeństwo żydowskie nie robi miejscami wprost wrażenia, jak naprzykład w naszym Lidzbarku. Zniechęca nas również postawa jednostek kupieckich i innych, które z Żydami robią interesy, choćby się bez tego obyć mogło.

Konserwatywny „Dzień Polski" wychodzący w Warszawie podaje taką wiadomość:

„Dawno wentylowany projekt współpracy naszego ugrupowania z Narodowo Chrześcijańskiem Stronnictwem Rolniczem na gruncie „Dnia Polskiego" dojrzał o tyle, że realizację jego uważać możemy za kwestję najbliższych tygodni."

Co to znaczy? To znaczy, że Narodowo Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze łączy się z konserwatystami. Skoro tak, to znajdzie się ono niewątpliwie w spółce z konserwatystami krakowskimi, którzy są najbardziej odpowiedzialni za zażydzenie ducha narodowego tamtejszej dzielnicy i za zwyrodnienie wszelkiego zdrowszego ruchu społeczno-obywatelskiego. Gdyby stronnictwo rolnicze pragnęło w takim kierunku pracować, to zejdzie na pochyłą drogę.

Naszem zdaniem uprawnioną rację bytu ma stronnictwo rolniczo-postępowe, a więc takie, które idzie z postępem czasu i tem samem strzedz będzie wszechstronnych interesów gospodarczych naszego państwa na podłożu demokratycznem.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Pop swoje — chłop swoje.

Niemcy skazani zostali na zapłacenie długów przez komitety rzeczoznawców. Wszyscy sojusznicy zgodzili się na obliczenie tych długów i większość narodu niemieckiego zamierza przychylić się do wyroku i płacić długi. Ale pomimo wszystkiego Niemcy chcieliby się od płacenia długów wykłamać. Ponieważ na prostej drodze nie mogą niczego osięgnąć, próbują tego krętemi drogami. I oto teraz, gdy przy wyborach prawica się wzmogła i gdy skutkiem tego zanosi się na większy opór przeciw płaceniu długów, związki niemieckie stawiły do rządu wniosek, ażeby postarał się o to, by narody zaczęły badać istotne przyczyny wojny.

Niemcy wiedzą bardzo dobrze, że tylko oni wojnę wywołali. Cały świat jest przekonany o winie Niemców, ale próbują szczęścia, bo chociażby z tego nic nie wyszło, to osiągnęliby przedłużenie terminu spłaty długów, a o to chodzi Niemcom Wszelkimi sposobami chcą się zatem Niemcy od płacenia długów wykręcić. Nie musiałoby być jednak w Paryżu Poincarego.

Dzielą skórę niedźwiedzia w lesie.

Ministrowie sojusznicy objeżdżają teraz po świecie, ażeby radzić nad podziałem długów niemieckich. Niedawno ministrowie belgijscy byli w Paryżu, później w Londynie, a 18 maja mają być w Rzymie dla narady z Mussolinim. Do tego czasu nie będą podejmowane żadne kroki w sprawie długów niemieckich, a po tej naradzie mają się na początek czerwca zjechać prezesowie ministrów państw sojuszniczych dla ogólnych narad, a po tej konferencji ma nastąpić jeszcze jedna konferencja międzynarodowa, w której będą brali udział przedstawiciele Ameryki.

Czy aby z tych konferencyj coś naprawdę wyjdzie? Bo przed zajęciem zagłębia Ruhry były również tuziny konferencyj, a skończyły się zajęciem Ruhry

Jaki będzie rząd w Niemczech?

Główną partją, około której wszystko się obecnie obraca, jest partja wszechniemców-monarchistów czyli „Deutsch-Nationale Volkspartei", a w tej partji główną osobą jest przywódzca jej Hergt. Otóż p. Hergt nabrał odrazu światowej sławy, bo przewrócił kota w miechu i ze Szawła stał się Pawłem. Wszechniemcy nie chcieli bowiem słyszeć dotąd o płaceniu Francuzom długów i pod hasłem walki z Traktatem wersalskim i z Francuzami szli do wyborów. Ale teraz ponieważ wybory im tak nie wypadły, jak tego pragnęli i ponieważ widzą, że przecież jakiś rząd trzeba zrobić, oświadczają, że chcą płacić Francuzom i sojusznikom długi. Jak oni chcą te długi płacić, o tem w poprzednim numerze się rozpisywaliśmy. Francuskie gazety żądają też od Hergta, ażeby zawczasu odkrył karty i powiedział, jak to płacenie ma wyglądać?

Swoją drogą już samo przyrzeczenie płacenia długów wywarło takie wrażenie, że państwa europejskie liczą się z tem, że w Niemczech zanosi się na rządy prawicowo-umiarkowane z wszechniemcami na czele, do których wejdą liberałowie, centrowcy, demokraci, jak w ogóle wszystkie te partje, które stoją na gruncie całości narodu niemieckiego. Hergta wymieniają już na przyszłego kanclerza, a Tirpitza na prezydenta państwa.

Naszem zdaniem jest to tylko chytrość wszechniemców. Chcą poprostu zyskać na czasie. Przyrzekną płacić, ażeby utworzyć rząd i swego prezydenta przeprowadzić, a gdy go będą mieli w kieszeni, o wszystkiem zapomną. Chodzi im bowiem o to, ażeby Tirpitz pomógł im odbudować monarchję.

Co piszą zagranicą o wyborach w Niemczech?

Angielskie gazety przyznają, że wybory do rajchstagu niemieckiego nie wróżą nic dobrego co do najbliższej przyszłości, pomimo to pocieszają się, że większość narodu wypowiedziała się za zapłaceniem długów niemieckich. Anglicy w to zapłacenie długów sami nie wierzą, ale przecież pociecha w smutku nic nie kosztuje.

Włoskie gazety twierdzą również, że wybory nic dobrego nie wróżą, ale ze swego stanowiska wynalazły one, że wybory te są początkiem powolnego odrodzenia wewnętrznej polityki niemieckiej, która dąży do wywrócenia rządów republikańskich.

Niemieckie gazety nie piszą o wyborach nic pocieszającego Gazety prawicowe wyraźnie przyznają, że wybory zawiodły nadzieje prawicy. Urzędowa niemiecka „Deutsche Allgemeine Zeitung" stwierdza, że wybory wskazują, iż naród niemiecki łaknie wewnętrznego spokoju i porządku w kraju i poza jego granicami.

Z tego pisania wynika, że piszą, ażeby w ogóle coś napisać o wyborach, a o zwycięstwie komunizmu milczą prawie zupełnie, bo co mają pisać. Boją się wprost pisać, bo musieliby chyba napisać, że z narodem niemieckim jest źle.

Macdonald w biedzie.

Z Anglji donoszą, że w Lidze Narodów bardzo się dziwią, że Anglja chciałaby jej powierzyć blokowanie portów niemieckich na wypadek, gdyby Niemcy długów płacić nie chciały. Tego Liga Narodów zrobić nie może, bo ona jest na to, ażeby taką blokadę przeprowadzać podczas wojny, gdy jedno państwo pomaga bezprawnie państwu wojującemu, ale nie wolno się Lidze Narodów mięszać czynnie do sporu z Niemcami. Widocznie Liga Narodów zawczasu daje Macdonaldowi do zrozumienia, ażeby nią zanadto nie komenderował, bo na tem oboje mogliby się poparzyć porządnie.

Macdonald marzył zrobić z Ligi Narodów międzynarodowy polityczny Trybunał w zatargu z Niemcami, a tu mu się sprawa jakoś nie udaje.

Poincare a długi niemieckie.

Na uczcie, wydanej przez francuską Izbę rolniczą, powiedział Poincare pomiędzy innemi: „Nie zaznałbym spokoju, gdyby międzynarodówka miała mieć wpływ na uregulowanie długów niemieckich." Pod tą międzynarodówką pojmował Poincare rząd angielski, któryby chciał załatwić sprawę długów przy pomocy Ligi Narodów. „Powiedzieliśmy już i powtarzamy — mówił dalej Poincare, że zgadzamy się na przywrócenie jedności gospodarczej z Niemcami z chwilą, gdy Niemcy wykonają program, ustalony przez komisję odszkodowań. Ale tego własnie nie wiemy, czy oni ten program wykonają, czy nie, ale nie możemy mieć do Niemców wielkiego zaufania już choćby dla tego, że oni nas posądzają o lichy wynik wyborów do rajchstagu. W obec takiego położenia musimy być czujnymi i nie oddamy zagłębia Ruhry prędzej, dopóki Niemcy długów nie zapłacą. W kraju zaś pragniemy być również niezależni od komendy czy to prawicowej, czy lewicowej. Chcemy bowiem, ażeby się republika francuska wzmacniała jednością i zgodą

Kurs polskiej marki

z dnia 12 V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,18 złotych
	100 złoty =	115.00 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,92 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

republikan prawdziwych, i ażeby nie jakaś międzynarodówka, ale naród sam rozstrzygał o swej przyszłości.

Tak mówił Poincare i mowa jego była nowem hasłem do zjednoczenia się Francuzów przy wyborach.

Poincare Niemcom spać nie pozwala.

W mowie, którą Poincare wygłosił we francuskiej Izbie handlowej, zapowiedział on utworzenie tak zwanej Najwyższej Rady gospodarczej. Owa Rada gospodarcza ma się starać o przekształcenie stósunków handlowych pomiędzy narodami europejskimi, przedewszystkiem o ulgi clowe, zwłaszcza pomiędzy tymi narodami które zaliczają się do przyjaciół Francji, i z którymi wskutek takich ulg będzie można zacieśnić tem bardziej wzajemne stosunki polityczne. Chodzi tu pomiępzy innymi o Belgję, Hiszpanję, Włochy, Portugalję, Szwecję, Norwegję itd. Chodzi dalej o zastanowienie się nad przyszłymi handlowymi stósunkami z Niemcami w razie gdyby nareszcie doszło z nimi do porozumienia. Niemcy powiadają: „Widać, że Poincare czuje się bardzo pewnym w siodle, skoro mu się takich nowości zachciewa“.

Wielki projekt.

W Ameryce pojawił się pomysł połączenia wielkich jezior w Stanach Wisconsin, Illinois i Michigan z morzem Atlantyckim. W tym celu byłoby pogłębione koryto rzeki św. Wawrzyńca i przekopany kanał pomiędzy jeziorami Ontario i Huron. Temsamem miasta jak Chicago, Milwaukee, Detroit, Toledo, Cleveland i Buffalo stałyby się miastami portowemi. Projekt ten popiera kandydat na prezydenta Mac Adoo, ażeby zyskać sobie życzliwość wyborców.

Zaczynają przemawiać z Niemcami trochę inaczej.

Gazety angielskie piszą, że Anglicy nie mają złych zamiarów w obec Niemców, ale niechby się Niemcom nie zdawało czasem, ażeby Anglja zamykała oczy na ich złą wolę, którą coraz więcej ujawniają w obec świata. Równocześnie podnoszą, że sojusznicy z Niemcami co do długów więcej targować się nie będą. Albo zapłacą to, co im rzeczoznawcy nałożyli, albo odmówią Innej drogi niema.

Poselstwo sowieckie rozsadnikiem agitacji komunistycznej.

Minister spraw wewnętrznych udzielił w sejmie pruskim objaśnień na interpelację komunistów w sprawie rewizji, jaką tam urządziła policja berlińska. Minister oświadczył, że znaleziono tam mnóstwo bibuły komunistycznej dla agitacji wśród rajchswery i policji. Druki te zabrała policja w październiku, ale część ich udało się w gmachu poselstwa sowieckiego ukryć. Dalej przekonano się, że poselstwo sowieckie ukrywa w swych murach rozmaitych zbrodniarzy politycznych, którzy uprawają zgubną dla Niemiec robotę.

Rozpoczynają wojować z Francuzami.

Wskutek zatargu pracodawców z robotnikami zostały zamknięte w zagłębiu Ruhry podobno wyszstkie kopalnie. „Vorwärts“ powiada, że to tak wygląda, jakoby teraz pracodawcy zastąpili rząd niemiecki w oporze przeciwko Francuzom i przestrzega pracodawców przed następstwami. Gdy bowiem się wykaże, że pracodawcy urządzili zatarg w zagłębiu rozmyślnie, ażeby Francja nic nie miała, wówczas może się to dla Niemiec źle skończyć.

Przeciw rządom robotniczym.

Znany angielski polityk Churchill wygłosił w Liverpoolu mowę, którą podchwyciły prawie wszystkie angielskie i zagraniczne gazety, ponieważ Churchill jest jedną z najtęższych politycznych postaci angielskich. W swej mowie zwalcza on obecne rządy angielskie i wzywa do połączenia się ze sobą partyj konserwatywnej i liberalnej dla utworzenia nowego rządu angielskiego.

Panu Bogu świeczkę, djabłu dwie.

Wszechniemcy chcą koniecznie dojść do rządów, i dla tego przyrzekają wszystko zrobić, a więc przyrzekają płacić Francuzom długi, prezydenta Eberta chcą tymczasem pozostawić przy rządach, nie chcą tworzyć czysto prawicowego rządu, ale podzielić się władzą z centrowcami i republikańskimi demokratami itd. Postępują według przysłowia: lepszy rydz, niż nic. Gdyby bowiem oni do rządów nie doszli, doszliby do nich socjaliści. Do tego nie chcą dopuścić, bo mają nadzieje, że gdy socjalistów przy rządach nie będzie, to będzie im łatwiej przygotowywać grunt pod monarchję i będą mogli lepiej się bronić, aniżeli dotąd. „Germania“ powiada, że wszechniemcy skóry swej nie zmienią, a jeżeli niby program swój zmieniają, to jedynie z chytrości, ażeby dostać się do rządów. Francuz od nich i tak nic nie dostanie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jakoś zaczyna się u nas lepiej.

Nietylko długów państwowych nie robimy, ale zaczynają się u nas nadwyżki. Nadwyżkę za maj oblicza minister Grabski na 48848 złotych. Z tego przypadnie na dochody 133 504 127, na rozchody 133 455 279 złotych. A pomimo to minister Grabski, jak powiada, nie sknerzy. Wydatki na urzędy są bowiem większe, aniżeli były dotąd. Uprócz tego wyznaczono znaczne kwoty na ulepszenie urządzeń państwowych i tak na wojsko 12 miljonów złotych, na koleje 7 miljonów, na rozmaite ministerstwa około 3 miljonów. Wydatki wojskowe w maju obliczono na 48 900 000 złotych polskich.

Co do dochodów, to ministerstwo skarbu dostarczy 86 536 000 złotych, z tego mają przynieść daniny 35 510 000, podatek gruntowy 9 miljonów. Z dodatku majątkowego przewidywana jest kwota 10 000 000 złotych.

Z podatków pośrednich spodziewają się w maju 15 515 000 złotych, z tego z okowity wpłynie 9 i pół miljona, z cukru 3 700 000 złotych. Z ceł wpłynie 13 miljonów. Z monopoli najwięcej przyniesie tytoniowy, bo 10 miljonów. Dochody z poczt wyniosą 6 372 000 Pożyczka kolejowa przynieść ma 2 000 000, premjowa pożyczka dolarowa 8000 000 złotych.

Ile głosów polskich oddano przy wyborach w Niemczech?

Podług dokładnego zestawienia oddano 126 tysięcy głosów polskich. Z tego przypada na: Śląsk Opolski 48.264, Westfalja 17.612, Turyngja 15.841, Prusy Wschodnie 13 177, Nadrenja 7 778, Frankfurt nad Odrą (Złotowskie i pogranicze) 6.639, Berlin miasto 4.653. Hamburg 3.183, Pomeranja 2 911, Weser Ems (Hessen-Nassau) 1.131, Poczdam 1.114, Hannower 1.000, Brunświg 979, Drezno i Budziszyn (Bautzen) 786, Szlezwig Holsztyn 705, Meklenburgja 268.

W innych okręgach, jak Wrocławiu, Lipnicy, Lipsku, Magdeburgu itd. list polskich wcale nie zgłoszono, stąd nie dziw, że ich nie jest tyle, ile się spodziewaliśmy. Jeżeli Polacy nie zdobyli żadnego posła polega to na tem, że trzeba było mieć w jednym okręgu 60 tys. głosów, a tych nigdzie nie było.

Serbo Łużyczanie zgromadzili 8½, Duńczycy razem z Fryzyjczykami około 13 tys. głosów.

Zyciorys nowego wojewody pomorskiego.

Nowy pomorski wojewoda p. dr. Wachowiak jest jeszcze bardzo młody. Liczy dopiero 34 lata. Pochodzi z Wielkopolski. Młodość przepędził na obczyźnie, gdzie ukończył szkoły. Był dyrektorem banku ludowego w Inowrocławiu, tam należał do Rady Ludowej przy odbijaniu Wielkopolski Prusakom, później od października 1920 r. był wiceministrem w Poznaniu. Jako poseł zalicza się do Narodowej Partji Robotników.

Jaki egzamin zdali Polacy przy wyborach do rajchstagu?

Jak dotąd, nie wybrały mniejszości w Niemczech, a więc i Polacy żadnego posła. W Opolskiem Polacy spisali się bardzo licho, bo na blisko 550 tys. oddanych głosów nie padło nawet 50 tys. na Polaków. Jaka tego przyczyna nie wiadomo, boć przecież tam przeważnie lud polski mieszka. Uświadomienia narodowego jest tam coprawda mało, ale głosów jest jednak za mało, ażeby to uniewinnić małem uświadomieniem. Polacy ulękli się tam prawdopodobnie prześladowania niemieckiego. Lepiej za to wypadły wybory na Warmji, przynajmniej lepiej, aniżeli przy zeszłych wyborach. W powiecie olsztyńskim oddano głosów ogółem 6 663, z tego oddano w Olsztynie 334 (302), we Wartemborku 222 (149), w Biskupcu 88 (52). Liczby w klamerkach pochodzą z poprzednich wyborów. W powiecie sztumskim oddano 3 026 głosów polskich.

Złoty jubileusz kapłański ks. Kardynała Prymasa Belgji.

Ks Kardynał-Prymas Belgji Mercier obchodził 12 maja złoty jubileusz kapłaństwa. Z tej okazji wybrała się do Belgji osobna delegacja polska, zastępująca szerokie warstwy polskiego narodu. Delegacja wręczy dostojnikowi kościelnemu artystycznie wykonany adres z arkuszami, zawierającymi podpisy licznych organizacyj i osób prywatnych Warszawy i innych miast polskich. Ks. Kardynał przyjmie delegację polską z przedstawicielami robotników polskich należących do organizacyj „Sokoła“ z Belgji i północnej Francji. Obchód w Warszawie na część ks. Kardynała-Prymasa belgijskiego odbędzie się 16 maja odprawieniem nabożeństwa i wielką uroczystością oświatową czyli tak zwaną akademją.

Ks. Kardynał-Prymas Mercier jest jednym z najzasłużeńszych sług Kościoła św. a równocześnie może najzasłużeńszym synem swej ojczyzny belgijskiej. On to podczas wojny był tym nieustraszonym obrońcą, który podtrzymywał i ukrzepiał ducha w narodzie i w obec Niemców występował z godnością, jaka przystała księciu Kościoła. Równocześnie jestto jeden z największych przyjaciół Polski i był jednym z pierwszych, którzy stanęli w szeregu obrońców wielkiej niepodległej Polski.

A więc będzie przymierze.

Z Paryża donoszą, że wiadomość, zaprzeczająca wojennemu przymierzu francusko-rumuńskiemu, jest nieprawdziwą. Przymierze będzie i celem jego zawarcia zjeżdża do Paryża ponownie rumuński minister spraw zagranicznych Duca. Wzajamna ugoda przedłożoną zostanie następnie Lidze Narodów do rozpatrzenia, ażeby nie było żadnych tajemnic pod tym względem.

Przymierze to jest jednem z dalszych ogniw do łańcucha, okrążającego Niemcy.

Srogie kary na paskarzy.

Z Warszawy donoszą że za podbijanie cen na towary ściągana będzie grzywna do 5 000 złotych polskich lub areszt do 4 tygodni. Są bowiem zwłaszcza w Warszawie tacy, którzy podbijają ceny towarów przy zamianie na złote polskie.

Czy chodzi o skasowanie kary śmierci?

Minister sprawiedliwości przedłożył Sejmowi projekt ustawy, która ma upoważnić rząd do wydawania nowych przepisów co do wykonywania kary śmierci na zbrodniarzach cywilnych. W projekcie podniesiono, że czas obecny nie nadaje się na rozważanie konieczności lub zbędności kary śmierci, chodzi tylko o to, ażeby do wykonywania wyroków nie wciągano wojska, ponieważ to obniża moralność wśród żołnierzy.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 13 maja 1924 r.

— **Niedzielny mecz footbalowy,** pierwsze tego sezonu zawody w piłkę nożną, odbył się — co o poprzednich niedzielach nie było można mówić — pod znakiem pogody i bardzo licznego udziału publiczności. Miasto w czasie zawodów było prawie puste. Widać, że zainteresowanie się sportem rośnie, co tylko z radością powitać można. Do zawodów stanęła pierwsza drużyna sekcji „Sokoła“ i I drużyna gimnazjalnego kółka sportowego „Grom“. Drużyna „Sokoła“ nosiła barwę zieloną z wykładkami białemi, „Grom“ nosił barwę czarną z wykładkami żółtemi. Na pierwszy rzut oka podpadła nierówna walka pod względem siły cielesnej członków jednej a drugiej drużyny. Zawodnicy „Sokoła“ pod tym względem znacznie górowali, co też w następstwie wpłynąć musiało na wynik zawodów. Wynik był 3 : 1 na korzyść Sokoła, to znaczy, że „Sokół“ zdobył trzy bramki, zaś Grom jedną bramkę. Z wyniku tego byłoby mylnem wnioskować, jakoby koło gimnazjalne gorzej się spisało. Należy tu podnieść, że co do technicznej strony gry, należy się „Gromowi“ pierwszeństwo. Na niekorzystny dla niego wynik wpłynął — oprócz już zaznaczonej przewagi fizycznej „Sokoła“ — „pech“, jaki tym razem miał uzdolniony bramkarz p. Konitzer. Na dobrego gracza „Gromu“ zapowiada się p. Domański, który jednak tym razem na boisku miał same nieszczęścia, raz otrzymał tak silny bolesny rzut piłki w okolicę żołądka, że na chwilę zamroczyło go. Przy zastósowaniu sztucznego oddychania docucono się go niebawem. „Sokół“ posiadał wytrwałych i wprawnych atakujących. Zdolnym okazał się m. in. p. Reszka. Na ogół trzymała się jedna i druga drużyna dzielnie. Po dalszym treningu można będzie spodziewać się lepszych wyników. Sprawnym sędzią był p. prof, Szczepański, który jest główną sprężyną ruchu naszego sportowego.

— **Bank Pożyczkowy** w Rynku ma dziś we wtorek wieczorem o 6 godz. walne zebranie w lokalu bankowym. Najważniejszym punktem obrad jest wybór 6 członków do Rady Nadzorczej.

— **Przyjęcie** uczniów gimnazjum do Pierwszej Komunji św. odbyło się w niedzielę ostatnią w kościele gimnazjalnym. Przystrojono pięknie kościół w jodły i girlandy. Koncert kościelny pod batutą pana prof. Wagnera był godnym podziwu, szkoda tylko, że zbyt mały chór nie pozwalał na właściwe ugrupowanie śpiewaków, skutkiem czego głos nie wywierał należytego wrażenia w świątyni. Przyjęcia przed ołtarzem, gorejącym w powodzi światła, dokonał ks. Prof. Dr. Kirstein, który wygłosił także serdeczną, podniosłą i przemawiającą do serca nowoprzyjętych mowę, która oby została im w pamięci i była drogowskazem w życiu, narażonem dziś na różne niebezpieczeństwa.

— **Zebranie** Związku inwalidów wojennych, wdów i sierot odbyło się w ubiegłą niedzielę na sali Hotelu Centralnego. Przewodniczył p. Hackbert. Podpadło, że zagajenie nastąpiło w języku niemieckim, lecz to dla tego, że p. H. dotąd po polsku się nie nauczył. Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego w Toruniu p. Rohne odczytał obszerne sprawozdanie ze zjazdu i czynności Rady Wojewódzkiej. Zebranie przyjęło te same rezolucje, jakie postawiła Rada Wojewódzka w Toruniu. Dalsze obrady były dość burzliwe i to na tle czynionych ze strony głównego zarządu zarzutów, jakoby miejscowy związek w roku 22 okazywał dążności do kroczenia drogą odszczepieńczego związku w Grudziądzu. Zebranie jednomyślnie przyjęło oświadczenie, że dążności takie ze strony całości związku nie istniały. Dalej sprawy tej i innej nie rozbieramy, bo są one czysto wewnętrznej natury związku. Jako charakterystyczny przykład opieszałości odnośnych władz przytoczyć warto tu sprawę renty wdowy p. Sac, która o rentę stara się już od roku 22 a zawsze jeszcze „decyzji nie powzięto.“

Dodać należy, że po zawieszeniu urzędowania przewodniczącego p. Kaletty, takowy otrzymał jednomyślnie wotum zaufania. Wobec tego przyjął przewodnictwo nadal, jedynie z chęci służenia sprawie inwalidów.

— **Izba karna.** Na posiedzeniu 9 maja br. zostali zasądzeni: Stefan Fifielski ogrodowy z Skarb. o kradzież na 5 miesięcy więzienia. Marja Orłowska służąca z Rytla o kradzież na 6 miesięcy więzienia. Bernard Jażdżewski robotnik z Bandowshöh i jego wspólnik Jan Lesmann robotnik z Chojniczek o kradzież po 8 miesięcy więzienia, Trzebiatowski Wincenty z Łąkiego o przemytnictwo na 1 miesiąc i 90 000 mk. zaś jego wspólników Łucję Trzebiatowską, Józefa i Jana Trzebiatowskiego wszystkich uwolniono od oskarżenia, jak również i Ewę. Dulek z Lichnów o lichwę Walerję Jekel żonę robotnika z Racławek o lichwę i Franciszka Łangowskiego z Gołunia o kradzież. Sprawę przeciw Juljanowi Jączyńskiemu z Kiełpina o kradzież odroczono, tak samo i sprawę przeciw Józefowi Borkenhagenowi robotnikowi z Chojnic o kradzież i jego wspólnikowi Józefowi Hermanowi ślusarzowi z Chojnic, dalej przeciw Agnieszce Rekowskiej z Górek o krzywoprzysięstwo i przeciw Władysławowi Dresslerowi z Koła i jego wspólnikowi Leonowi Kmieciń-

akiemu o kradzież jako też sprawę przeciw Janowi Dorawie robotnikowi z Konarzyn o kradzież i przeciw Józefowi Tronowi z Mściszewic pow. kartuski o kradzież i jego wspólnikom Józefowi Lisowi i Franciszkowi Ziemanowi także z Mściszewic.

— **Sprawa przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic.** Na ostatniem sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej radni jednomyślnie postanowili zaprosić p. Prezydenta do Chojnic zgodnie z wnioskiem magistratu i wybrali burmistrza p. dr. Sobierajczyka jako delegata do zaproszenia p. Prezydenta do Chojnic.

W tej sprawie nadmienił p. burmistrz, że podobne zaproszenie uchwaliła rada miejska Grudziądza i Brodnicy. Grudziądz i Brodnica mają w zaproszeniu swój interes, mianowicie Grudziądz cieszył by się z obecności p. Prezydenta przy otwarciu nowego teatru miejskiego, zaś w Brodnicy ma być poświęcony sztandar tamtejszego pułku. W bliższem otoczeniu p. Prezydenta dotąd nic się nie mówi o wyjeździe do Grudziądza, Brodnicy i Chojnic. Piśmienne zaproszenie nie zaleca się, należy wybrać delegata, tem bardziej, że i prezydent Grudziądza i burmistrz Brodnicy jako delegaci wybrani zostali. O przyjęcie delegatów na posłuchanie postara się Min. Spr. Wojsk., nastąpi to prawdopodobnie 16 maja. Sprawa kosztów nie powinna tu odgrywać roli, gdyż nietylko samo miasto je ponosić będzie. Gotowość ponoszenia częściowych kosztów wyraziły różne towarzystwa a i spodziewać się wypada, że i powiat a szczególniej większe wioski zbudują niewątpliwie samodzielnie bramy tryumfalne. Koszta nie będą zresztą tak wielkie, bo przecież p. Prezydent w otoczeniu może 8 ludzi nie pobawi tu długo, może tylko kilka godzin. Raut z tej okazji wydany opłacą uczestnicy sami. Do zaproszenia odnosi się przychylnie także p. starosta, który prawdopodobnie pojedzie także na zaprosiny p. Prezydenta. Pan mecenas Kopicki rzucił myśl, aby p. Prezydent w razie przyjazdu raczył odwiedzić także Wiele, gdzie jest godna widzenia Kalwarja.

— **„Sokół“** miał w sobotę wieczorek sportowo artystyczny. Przykro nam jednak, że tym razem napisać o nim nie możemy. Przyczyna będzie niewątpliwie zarządowi wiadomą.

— **Z ruchu kolejowego.** Ze względu na wzmagający się ruch letni na szlaku Puck-Hel i Puck-Krokowo zaprowadza się od 15 do 31 maja br. pociągi dodatkowe a mianowicie Puck-Hel poc. nr. 5351, przewidziany obecnym rozkładem, z powrotem Hel-Puck poc. 618 według nowego rozkładu jazdy ważnego od 1. 6 br. Odjazd Hel 16.47, Jastarnia przyj. 17,18, odj. 17,19, Kuźnica przyj. 17,38, odj. 17.39, Chałupy przyj. 17,50, odj. 17,51, Wielka-Wieś przyj. 18,06, odj. 18,07, Gnieździewo przyj, 18, 35, odj. 18,36, Puck przyj. 18,50.

Na szlaku Puck-Krokowo zaprowadza się poc. 5227; Puck odj. 12,22, Gnieździewo przyj. 12,36 odj. 12,37, Łębsz przyj. 12,50 odj. 12,51. Małe Strasino przyj. 13,01 odj. 13,02, Redziszewo przyj. 13,13 odj. 13,14, Kłanino przyj. 13,23 odj. 13,24, Sławoszyno przyj. 13,39 odj. 13,40, Krokowo przyj. 13,50.

— **W tych dniach** usiłował powiesić się niejaki Redwantz, ul. Piotruszkowa 20, który otrzymał nakaz opuszczenia strefy granicznej. W ostatniej chwili zdołano wisielca uratować.

— **Przyjazd cyrku** „Angelos“, Jak słyszymy objeżdżać będzie w tym roku Pomorze cyrkus Angelos, który powstał ze znanego powszechnie cyrku Strassburger. O ile i do Chojnic zawita, będziemy mieli okazję podziwiać jedyny w swym rodzaju materjał konny. Oprócz tego prowadzi cyrk ten ze sobą piękną grupę tygrysów królewskich, więc będziemy mieli okazję widzieć po długim czasie te różnorodne występy cyrkowe, które prawie przeszły w zapomnienie.

— **Wyjaśnienie.** Wiadomość o nabyciu składu manufaktury p. Chuwena mija się o tyle z prawdą, że zapłata została z góry w znacznej mierze uiszczoną na miejscu w Chojnicach, zatem o wystawieniu jakichkolwiek weksli w Gdańsku mowy niema. Wyrażamy ubolewanie z powodu mylnych informacyj.

— **Okropny wypadek.** W pobliżu urzędniczych domów przy szosie człuchowskiej utonął w poniedziałek 5-letni synek pp. Tuszyńskich nad wieczorem około 6 godziny. Chłopczyk z dwoma rówieśnikami zbierał tam na łąkach kwiatki, przyczem nieszczęśliwym trafem wpadł do rowu. Wyciągnięto go coprawda niebawem, ale bez życia. Na miejscu wypadku znalazła się niebawem matka, która na widok nieszczęścia popadła w omdlenie. Pan Tuszyński pracował dawniej jako urzędnik na starostwie.

— **Pan burmistrz** dr. Sobierajczyk będzie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze w tym tygodniu w czwartek lub piątek, a odwiedziny najwyższego dostojnika Państwa w Chojnicach naznaczone zostały na pierwsze dni czerwca.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie w dzisiejszym numerze pisma naszego tapicera i dekoratora p. W. Nagajewskiego, który dotąd pracował w zakładzie p. Wiwiory, zaś obecnie otworzył własny zakład pracy.

Kronika prowincjonalna.

Rytel. Przy końcu zeszłego tygodnia włamali się złodzieje do składu kupca tutejszego p. Grabosza i skradli mu za około 3 miljardy marek towaru. Rzezimieszków dotąd nie wyśledzono.

Bobowo pow. starogardzki. (Zebranie Kółka Rolniczego i Chrześc. Narodowego Stronnictwa Rolniczego.) Zebranie Kółka Rolniczego, jakie odbyło się niedawno w tej wiosce zagaił krótko prezes p. Urbanowski, który wygłosił interesujący wykład o plantacji buraków. Prelegent zaznaczył w swym referacie, że trzeba koniecznie przyjść do racjonalnej gospodarki i każdy gospodarz, który ma pszenną ziemi, powinien uprawiać buraki. Dyskusja była bardzo ożywiona, z czego wynika, że członkowie Kółka Rolniczego bardzo interesują się plantacją buraków. W wolnych głosach podniesiono jeszcze sprawę kominiarzy i protestowano przeciwko temu, że gospodarzom nakłada się ciężary ich utrzymania zamiast, że wszyscy wedle kominów równo płacić powinni.

Pelplin. Tow. Polek urządziło w poniedziałek ubiegły w ubikacjach p. Zawadzkiego wieczornicę połączoną z zabawą, która udała się znakomicie. Program obejmował deklamacje, djalogi i monologi, treści poważnej i wesołej, podkreślające znaczenie kobiety w pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej i śpiew kółka pań, które wykonało szereg pięknych poważnych utworów, wćwiczonych doskonale przez dyrygenta chóru katedralnego ks. Dreszlera. Także część druga wieczornicy — zabawa taneczna z konkursem piękności, bufet obficie zaopatrzony w rozmaite potrawy i słodycze dzięki znanej ofiarności obywatelstwa naszego miejscowego i okolicznego — przyniosły uczestnikom zadowolenie, a kasie Towarzystwa znaczny zysk, który przeznaczony zostanie na sztandar, na Czytelnie Ludowe oraz ubogich gminy naszej.

Osie. (Prośba o pomoc dla pogorzelców.) Otrzymujemy następującą odezwę: We wtorek dnia 22 kwietnia br. wybuchł w Miedznie (parafja Osie, pow. Swiecie) z przyczyny dotąd nie stwierdzonej żywiołowy pożar, który podsycony strasznym wichrem w tym dniu panującym w krótkim czasie 17 domów mieszkalnych wraz z przylegającemi budynkami gospodarczymi w perzynę obrócił. Najgorsza to, że nieszczęście dotknęło najbiedniejszych mieszkańców tej wioski, którzy, nisko ubezpieczeni od ognia, utracili po największej części cały swój dobytek i tem samem materjalnie zupełnie są zrujnowani. Nędza wśród bezdomnych pogorzelców straszna. Zwraca się tedy do serc ofiarnych społeczeństwa pomorskiego, prosząc o datki wszelkiego rodzaju na rzecz pogorzelców, jak odzież, bieliznę, obuwie, sprzęty domowe itd. Ofiary pieniężne proszę łaskawie przesyłać wprost do mnie lub na moje konto czekowe w P. K. O. w Poznaniu nr. 202 683.

Ks. Alojzy Puppel, proboszcz,
Osie — Pomorze.

Toruń. (Celem rozwoju sportu lekkoatletycznego). Redakcja „Słowa Pomorskiego“ dała podnietę do urządzenia biegu okrężnego, który się odbędzie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego 29 maja. Zwycięzca otrzymuje w nagrodę puhar srebrny, który staje się jednakowoż jego własnością dopiero po trzykrotnem zdobyciu. Prócz tego otrzymuje złoty sygnet pamiątkowy, dalsi zawodnicy otrzymują srebrne i brązowe medale. Przewidziane są również nagrody ofiarowane przez instytucje i osoby prywatne. W tym celu utworzony został komitet, złożony z pp. pułkownika Krynickiego, assesora Janowskiego, St. Maltze'go, redaktora „Słowa Pom.“ posła Sachy, inżyniera Wyrobisza i porucznika Katlewskiego.

Bieg rozpoczyna się przy placu św. Katarzyny obok szkoły wydziałowej i rozciągać się będzie na przestrzeni 4406 metrów. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18. rok życia. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodenki i koszulkę dowolnych barw. Zgłoszenia winny być nadsyłane na ręce przewodniczącego Komisji Technicznej p. St. Maltze w Torunniu, ul. Klonowicza 27, 2. piętro, dalej do p. Kince, Bydgoska 48. p. Szczerbowskiego, Moniuszki 1, kap. Józefowicza z 63 pułku i inżyn. Zawadzkiego z ul. Szerokiej num. 3, i powinny zawierać: imię i nazwisko zawodnika, przynależność klubową, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania oraz czy ma kwaterę lub chce ją otrzymać.

Wąbrzeźno. (Groźny pożar). Przed kilku dniami w Sokolnigórze pod Ostrowitem wybuchł pożar w stodole gospodarza Klimka, która spłonęła doszczętnie, oraz sąsiednie chlewy. Inwentarz żywy uratowano, zniszczone zostały jednakowoż wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze. Straty wynoszą przeszło 20 miljardów marek, właściciel zaś był zabezpieczony tylko na 150 miljonów marek. Jakim sposobem pożar wybuchł, dotychczas nie zdołano ustalić.

Z dalszych stron.

Kraków. (700 rocznica powstania kościoła N. M. Panny.) Kraków obchodzi 700 rocznice powstania kościoła Najświętszej Panny Marji, zbudowanego w roku 1224, przez biskupa Iwo Odrowoża. W Krakowie zawiązał się komitet dla uczczenia rocznicy kościoła Marjackiego.

Drobne nowiny.

— Sowiecka moskiewska gazeta „Izwiesta“ pisze, że podczas domowych wojen po objęciu rządów przez bolszewików zginęło 1 203 000 ludzi, inwalidów pozostało zaś 771 000. A do tego trzeba doliczyć miljony pomordowanych przez bolszewików ludzi.

— 36700 dolarów spadków wpłynęło w zeszłym roku do Polski ze samej tylko Kanady.

— 18-letnia panna Dorota Moore z Everton koło Liverpoolu dostała napadu tak szalonego śmiechu przy oglądaniu sobie śmiesznego filmu w kinematografie, że zemdlała w ramionach przyjaciółki. Gdy ją przeniesiono do lekarza, nie żyła. Śmiech ją zabił.

— 1000 worków kości ludzkich przewiózł parowiec holenderski ze Smyrny przez wody greckie. Inne okręty z podobnym ładunkiem przejechały wody greckie. Są to kości pomordowanych przez Turków podczas wojny Armeńczyków oraz ofiary wojny turecko-greckiej. Dzienniki greckie wzywają rząd, ażeby zapobiegł wywożeniu kości ludzkich.

Rozmaitości.

— **Cuda wystawy angielskiej** we Wembley. Na wystawie angielskiej, która się obecnie odbywa w Anglji, będzie można podziwiać rozmaite nadzwyczajności. Będzie wystawiony grób Tutankhamena, oczywiście naśladownictwo tegoż, będzie dalej świątynia piękności, w której publiczność będzie mogła podziwiać słynne z urody w dziejach świata kobiety. Będzie dalej dom lalki, przeznaczonej na dar dla królowej, prawdziwe góry lodowe, wierne naśladownictwo wulkanów, ogniem podziemnym ziejących, będą olbrzymie ryby morskie, ważące 10 tonn, zamrożone w bryle lodu, dalej będzie można podziwiać kopalnię węgla, wiernie odtworzoną, ulicę miasta Hongkong w Chinach. Naśladnictwo całego miasteczka z południowej Afryki z ludnością krajową, będą kopalnie djamentów, słowem będą cuda, tak że nie można się dziwić, że Anglja liczy, iż conajmniej 30 miljonów osób wystawę obejrzy.

Ostatnie telegramy.

Ciężkie walki w Halle.

Z okazji odsłonięcia pomnika Moltkego w Halle doszło do strasznego rozlewu krwi. Rząd zakazał urządzenia pochodów wszechniemieckich, na które zjechali Hindenburg, Ludendorff i Mackensen. Miała się odbyć defilada 150 tysięcy członków stowarzyszeń niemieckich. Tymczasem wmięszali się komuniści do uroczystości na placu. Policja zaczęła strzelać, przyczem zabito 1 robotnika a kilkunastu raniono. Policja liczyła 7 rannych. Napady ponowiły się popołudniu, przyczem 4 robotników zabito.

Powszechny strajk w Gdańsku.

Wskutek odrzucenia przez senat żądań związków zawodowych strajk robotników miejskich przybrał ogromne rozmiary. Przyłączyli się bowiem robotnicy ze wszystkich niemal zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Wielki blok partyj środka.

Centrum, niemiecka partja ludowa demokraci zamierzają się połączyć we wspólny blok, ażeby uchwycić rządy Niemiec w swe ręce. Blok taki liczyłby 150 posłów, a gdyby się przyłączyli socjaliści byłaby mała większość.

A to się sowiety zawzięły.

Z Moskwy donoszą, że sowiety domagają się od rządu niemieckiego surowego ukarania winnych, przeproszenia rządu sowieckiego, udzielenia zapewnienia, że podobne zajście się nie powtórzą, oraz wypłacenia odszkodowań poszkodowanym. Oprócz tego oświadczył Krassin w gazecie „Izwiestja“, że rząd sowiecki zerwie z Niemcami wszelkie stosunki handlowe.

Wybory we Francji.

W całej Francji odbywały się wybory w zupełnym spokoju. Udział wyborców był liczniejszy, aniżeli 5 lat temu. Wyciągano z domów starców i inwalidów. Pojawienie się inwalidów wywoływało pełne zapału okrzyki. Poincare wychodząc z lokalu wyborczego, powiedział: Spełnijcie wszyscy swój obowiązek. Sprawa wyborów jest niezwykle ważna, a dzień taki jak dzisiejszy, nie często się powtarza.

Nowy prezydent sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Nominacja p. Zakrzewskiego na prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu została już podpisana przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Zakrzewski obejmuje urzędowanie dnia 16 bm.

Swięto narodowe we Francji.

Francuzi ochodzili w niedzielę święto Joanny d'Arc, która przez blisko 500 laty ocalała Francję od jarzma angielskiego. Odbywały się z tej okazji wielkie uroczystości w całej Francji.

Potrafią się szanować.

5 miljonów dolarów odszkodowania zażądała Ameryka od Albanji za zamordowanie 2 obywateli amerykańskich.

Rzeź w Mezopotamji.

W mieście Kortuku w Mezopotamji czyli Iraku pokłócili się żołnierze z właścicielami sklepów. Wyszedłszy z koszar, napadli zbrojnie na właścicieli i handlarzy, przyczem 100 osób zostało zabitych.

Spotkanie nastąpi.

Spotkanie Poincarego z Macdonaldem nastąpi 19. maja w Chequers.

Wybory w Japonji.

W całej Japonji odbywały się wybory. W stolicy odbywały się spokojnie, za to na prowincji były zaburzenia, przyczem aresztowano 800 agentów za pogwałcenie prawa wyborczego.

Wybory we Francji.

Blok narodowy Poincarego uzyska prawdopodobnie większość we wielu okręgach i w trzech okręgach Paryża.

Nadzwyczajne zjawisko.

W bawarskim górnym Palatynacie spadł wśród silnych zjawisk świetlnych meteor, ważący przeszło 6 funtów.

Lot naokoło świata

rozpoczęli w sobotę lotnicy amerykańscy. Odlecieli oni w kierunku Chicago.

Uczczenie Kardynała Mercier.

Francja nadała ks. Kardynałowi Mercier wielki krzyż Legji Honorowej.

Bolszewickie przezwiska miast

Gubernja symbirska będzie nosiła nazwę Uljanowskiej, a miasto Symbirsk Uljanogrodu.

Zatarg o Japończyków.

Kongres czyli parlament amerykański odrzucił życzenie prezydenta Colidge, ażeby zmianę ustawy o osiedlaniu się Japończyków w Ameryce odłożyć do 1925 roku.

Ruch towarzystw.

Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Sztrzeleckiego odbędzie się w poniedziałek dnia 19 maja br. o godzinie 7-mej popołudniu w Strzelnicy przy niżej podanym porządku obrad. Z powodu bardzo ważnych spraw prosi się o liczne i punktualne przybycie.

Porządek obrad. 1. Sprawozdanie z uroczystości 3 Maja. 2. Przyjęcie nowych członków. 3. Spraw[a] sztandaru. 4. Sprawa mundurów, 5. Wn[i]osek wice prezesa w sprawie udziału w pochodach [i] strzelaniu. 6. Uzupełnienie zarządu, 7. Wycieczka w dni[u] Wniebowstąpienia. 8. Przyjęcie statut[u]. 9. Wolne głosy.

Chojnice. Tow. Handlowcó[w] Chojnice. We wtorek dnia 13 go bm. o godz. 8-[mej] wieczorem odbędzie się zebranie plenarne, na które się wszystkich Handlowców zaprasza.

Zarząd.

Chojnice. Klub żeg[l]arski Chojnice. We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 8 w[ie]cz. odbędzie się Dworcowa 10 teoretyczny kurs [ż]eglowania. Przybycie jest dla wszystkich członków [ć]wiczących rzeczą honorową.

Zarząd.

Inwalidz[i] wojenni, którzy z powodu redukcji z urzędów zw[ol]nieni zostali, mają się natychmiast u sekretarza [...] Związku zgłosić.

Cho[j]nice. Ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej [...] odbędą się w czwartek dnia 15. bm. o godzinie 6 i p[ó]ł po południu.

Komendant.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem w szkole. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. św. Wincentego à Paulo odbędzie się jutro w środę 14 bm. o godz. 5 po poł. w klasztorze. Zarząd.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 12 5. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.15 za dolara. Funty angielskie 22.55 za ft. ang. Franki francuskie 30,70 za 100 fr. Franki belgijskie 25.10 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91 60 za 100 fr. Liry włoskie 22.85 za 100 lirów. Korony czeskie 15,07 za 100 kor. Korony austr. 7.22 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 12 5. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,69. Guldeny gdańskie 110½. za 100 złotych.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach